

Ks. Piotr KROCZEK

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

## OCENA *RAISON D'ÊTRE* NORM DOTYCZĄCYCH KANONICZNEJ FORMY ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA W WARUNKACH POLSKIEGO PRAWA CYWILNEGO

### Przyczynek do dyskusji

O zawarciu małżeństwa decyduje wola nupturientów, co wyraża zasada z prawa rzymskiego *consensus facit matrimonium*<sup>1</sup>. Kościół katolicki przejął tę normę i włączył do swojego prawa (*Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 r.<sup>2</sup> [dalej: KPK] kan. 1057, § 1). Zgodnie z kodeksem, zgoda małżeńska jest „aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa” (kan. 1057, § 2). Aby małżeństwo zaistniało, wola nupturientów musi być wyrażona zgodnie z prawem, to znaczy według przepisanej kanonicznej formy (kan. 1108). Bez jej zachowania zgoda nupturientów nie jest konstytutywna i kanonicznie taki związek nie ma prawnego statusu małżeństwa.

Celem tego artykułu jest ocena zasadności istnienia w warunkach Polski obowiązkowej kanonicznej formy małżeństwa. Jest to przyczynek do współczesnego uzasadnienia stanowiska opowiadającego się za postulatem *de lege ferenda*, jaki od wielu lat zgłaszany jest w literaturze kanonistycznej, aby biorąc pod uwagę prawa obowiązujące we współczesnych państwach, nie traktować kanonicznej formy zawarcia związku małżeńskiego, jako niezbędnej *ad validitatem*, lecz aby uczynić ją *ad licitatem*, oraz aby cywilną formę zawarcia małżeństwa traktować jako alternatywną i równouprawnioną wobec kanonicznej formy, gdy chodzi o ważność związku małżeńskiego.

Artykuł będzie się składał z następujących części. W pierwszej przedstawiona zostanie forma kanoniczna zawarcia małżeństwa – jej

<sup>1</sup> Dig. 50.17.30.

<sup>2</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP II promulgatus*, tekst łacińsko-polski, Poznań 1984.

rozwój i obowiązujące przepisy; zostaną także wydobyte najważniejsze cele normy nakazującej zachowanie formy do ważności aktu zawarcia małżeństwa. Następnie przywołane będą argumenty przeciwko zastosowaniu formy kanonicznej *sub poena nullitatis*. Druga część artykułu przedstawiać będzie przepisy prawa cywilnego, które, jak się wydaje, z powodzeniem realizują główne zadania stawiane przed nakazem stosowania formy kanonicznej. Artykuł zakończy podsumowanie zawierające wnioski.

## KANONICZNA FORMA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

Chcąc poprawnie ocenić cel obecnie obowiązującego prawa regulującego kanoniczną formę zawarcia małżeństwa, który uzasadnia jego *raison d'être*, należy poznać jego historię. Jest to pomocne przy dochodzeniu do *mens legislatoris*, która uwarunkowana przecież jest przez historyczno-społeczne okoliczności<sup>3</sup>

### Historia formy

Pierwsi chrześcijanie nie tworzyli żadnego specyficznego ceremoniału zawarcia małżeństwa. Dostosowywali się do miejscowych zwyczajów. Wprawdzie dążono do tego, aby małżeństwa były zawierane wobec wiernych (*in facie Ecclesiae*), lecz także związki zawierane w innej formie były przez Kościół uważane za ważne<sup>4</sup>. Chrześcijańscy duchowni nie musieli być obecni w czasie zawarcia małżeństwa, choć mając na względzie Pawłowe porównanie małżeństwa i jedności Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5, 21–32), zabiegano o ich modlitwę i błogosławieństwo dla młodej pary<sup>5</sup>

Z czasem małżeństwa tajne (*clandestina matrimonia*), czyli zawierane w ukryciu, poza wiedzą wiernych, a nawet bez świadków stały się bolączką dla Kościoła i całej społeczności<sup>6</sup>. Przynosiły wiele niepożądanych następstw, takich jak niemożliwość udowodnienia istnienia mał-

<sup>3</sup> Szerzej o poznawaniu *mens legislatoris* por. P. Kroczek, *Co prawodawca miał na myśli – czyli czym jest: „mens legislatoris” i gdzie jej szukać?*, „Annales Canonici” 3:2007, s. 187–198.

<sup>4</sup> Por. T. Mackin, *What is Marriage?*, New York 1982, s. 76–79.

<sup>5</sup> Por. L. Örsy, *Marriage in Canon Law*, Wilmington 1986, s. 157.

<sup>6</sup> Por. G. H. Joyce, *Christian marriage: an Historical and Doctrinal Study*, London–New York 1933, s. 107. Warto zwrócić uwagę na zmiany znaczenia terminu *clandestina matrimonia*, por. tamże, s. 107, przypis 2.

żeństwa, legalności potomstwa, prawa do dziedziczenia, a także nadużyć w postaci nieprzestrzegania małżeńskich zobowiązań<sup>7</sup> Bez wątplenia taka sytuacja nie sprzyjała świętości małżeństwa, dlatego Kościół w swoim nauczaniu piętnował tak zawierane związki i głosił, że są one niegodziwe. Uważano je jednak za ważne zawarte, skoro istota małżeństwa, czyli wola jego zawarcia wyrażona przez nupturientów była ważna<sup>8</sup>. Gracjan o sytuacji prawnej takich małżeństw, pisał: „*Sic et clandestina coniugia contra leges quidem fiunt, tamen contracta dissolui non possunt, quia ex legitimo uoto subsequente corroborantur*”<sup>9</sup>

Sprawę tę próbował uregulować sobór laterański IV w 1215 r. Zabroniono na nim duchownym pod karą suspensy asystowania przy małżeństwach, których zamiar zawarcia nie był wcześniej ogłaszany wiernym<sup>10</sup>. To prawo jednak, mimo że powtarzane przez liczne synody, było powszechnie ignorowane<sup>11</sup>.

Przełomowy w rozwiązaniu omawianej sprawy był sobór trydencki, na którym w 1563 r. uchwalono dekret *Tametsi*<sup>12</sup>. Dokument ten nie tylko zabronił zawierania tajnych małżeństw, ale nakazał określoną kanoniczną formę zawierania tych związków. Podkreślić należy, że po raz pierwszy prawodawca Kościelny uznał małżeństwa, które choć poprawnie wyraziły wolę zawarcia związku, lecz niezgodnie z nakazaną prawną formą, za nieważnie zawarte. Kluczowe zdanie dokumentu brzmi: „*Qui aliter, quam praesente parcho vel alio sacerdote de ipsius parochi seu ordinarii licentia, et duobus vel tribus testibus matrimonium contrahere attentabunt: eos sancta synodus ad sic contrahendum omnino inhabiles reddit, et huiusmodi contractus irritos et nullos esse decernit, prout eos praesenti decreto irritos facit et annullat*”<sup>13</sup> Dodać należy, że z ogólnej zasady dekret soboru obowiązywał tam, gdzie został ogłoszony, co w praktyce sprawiło wielkie turbulencje z egzekwowaniem jego postanowień.

Dokumentem, który miał uczynić formę małżeństwa powszechnie obowiązującą był dekret *Ne temere*<sup>14</sup> z 2 sierpnia 1907 r., opublikowany

<sup>7</sup> Por. T. Mackin, *What is Marriage?...*, s. 194 n.

<sup>8</sup> Por. Ch. J. Reid, Jr., *Power over the Body, Equality in the Family. Rights and Domestic Relations in Medieval Canon Law*, Cambridge 2004, s. 50–55.

<sup>9</sup> Gratian, *Concordia discordantium canonum ac primum de iure naturae et constitutionis*, [w:] *Corpus Iuris Canonici*, t. 1, red. E. Friedberg, Lipsiae 1879, C. 30, q. 5, c. VIII.

<sup>10</sup> Sobór laterański IV, *Constitutiones*, [w:] *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 3, s. 869–1312, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, const. 51, 2–7.

<sup>11</sup> G. H. Joyce, *Christian marriage...*, s. 111 nn.

<sup>12</sup> Sobór trydencki, Sesja XXIV, *Canones super reformatione circa matrimonium*, [w:] *Dokumenty soborów powszechnych...*, t. 4, s. 1511–1870, caput 1.

<sup>13</sup> Tamże, caput 1, g.

<sup>14</sup> ASS 40 (1907), s. 525–530.

przez Kongregację do Spraw Soboru. Wszedł on w życie 19 kwietnia 1908 r. Jednak i on nie doczekał się powszechnego zastosowania z powodu licznych wątpliwości związanych z aplikacją zawartych w nim norm. Wspomniana kongregacja niejednokrotnie dyspensowała od jego zachowania<sup>15</sup>

Normy z *Codex Iuris Canonici* z 1917 r. (CIC)<sup>16</sup> miały położyć kres wyjątkom od kanonicznej formy. Kanon. 1099, § 1 wymieniał osoby, które są zobowiązane do zachowania formy opisanej w kan. 1094. Wszyscy, którzy zostali ochrzczeni w Kościele katolickim, nawróceni z herezji lub schizmy, nawet jeśli odłączyli się od Kościoła, gdy zawierają małżeństwo między sobą lub między niekatolikami ochrzczoneymi lub nieochrzczoneymi, a także katolicy wschodni, gdy zawierają małżeństwo z katolikami łacińskimi, mają do ważności związku zachować określoną prawem formę. Muszą więc zawierać małżeństwo przed ordynariuszem miejsca, proboszczem lub ich delegatem w obecności co najmniej dwóch świadków.

Z obowiązku zachowania formy byli wyłączeni niekatolicy zarówno nieochrzczeni, jak i ochrzczeni, jeśli zawierali małżeństwo pomiędzy sobą. Podobnie urodzeni z niekatolickich rodziców, nawet jeśli byli ochrzczeni w Kościele katolickim, lecz od wczesnego dzieciństwa wychowywani byli w środowisku niekatolickim, to znaczy heretyckim, schizmatyckim lub bez żadnej religii (kan. 1099, § 2).

Znaczącą modyfikację w ten kodeksowy zapis wprowadził dokument *Motu proprio Decretum „Ne temere”*<sup>17</sup> z 1 sierpnia 1948 r. papieża Piusa XII. Wszedł on w życie 1 stycznia 1949 r. Usunięto w nim część § 2 z kan. 1099 dotyczącą małżeństw zawieranych przez niekatolików. Celem takiego rozwiązania było przecięcie wężła gordyjskiego wątpliwości interpretacyjnych i aplikacyjnych norm z niego wypływających. Efektem była taka sytuacja, że nawet urodzeni z niekatolickich rodziców i wychowani nie w katolickiej wierze byli zobowiązani do kanonicznej formy małżeństwa, jeśli tylko byli ochrzczeni w Kościele katolickim.

Przedstawiona historia formy pokazuje, jak ważna dla kościelnego prawodawcy była sprawa formy kanonicznej i efektywna realizacja jej naczelných zadań. Liczne zmiany, poprawki i dyspensy od aplikacji norm uzmysławiają, jak skomplikowane było to zagadnienie.

<sup>15</sup> ASS 41 (1908), s. 80–111.

<sup>16</sup> *Codex Iuris Canonici. Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*. Roma 1930.

<sup>17</sup> Pius XII, *Motu proprio Decretum „Ne temere”*, (1 sierpnia 1948 r.), AAS 40:1948, s. 305–306.

## Obecne normy dotyczące formy oraz ich cele

Obecnie prawo o formie kanonicznej zawarte jest w KPK w kan. 1108 – kan. 1123. Kluczowym jest kan. 1108, który zasadniczo zawiera normy z dekretu *Tametsi*. Kanoniczna forma małżeństwa składa się z dwóch konstytutywnych elementów. Pierwszy to aktywna obecność świadka kwalifikowanego, czyli ordynariusza miejsca, proboszcza, księdza lub diakona delegowanego przez nich. Drugim jest obecność dwóch świadków zwykłych.

Generalnie celem norm, również tych dotyczących formy małżeńskiej, jest dobro, jakie chce prawodawca osiągnąć, wymagając od użytkowników prawa ich przestrzegania. Historia i pierwsze wyrazy omawianego kanonu, które brzmią: „Tylko te małżeństwa są ważne [...]”, wskazują, że w omawianym przypadku najważniejszym dobrem (aczkolwiek nie jedynym) według *mens legislatoris* jest sytuacja, na którą składają się dwa elementy: 1) nieistnienie małżeństw tajnych i 2) możliwość udowodnienia istnienia małżeństwa<sup>18</sup>. Takie dobro oczywiście jest początkiem innych korzystnych sytuacji. Przykładowo prowadzi do tego, że istnieje możliwość egzekwowania zobowiązań płynących z zawarcia małżeństwa, czy też zapewnia prawną ochronę przed bigamią. To głównie te zadania ma na celu norma nakazująca obowiązkową formę małżeństwa.

## Krytyka obowiązkowości formy

Począwszy od lat 60. ubiegłego wieku niezbędność formy kanonicznej do ważności zawarcia małżeństwa była podważana przez szerokie grono kanonistów. Krytykowano obowiązkową formę od strony teoretycznej. Uważano, że obowiązek jej zachowania jest sprzeczny z *mens Ecclesiae* odnośnie do roli prawa. Pisano, że normy zgodne z zamysłem Kościoła mają pomagać wiernym w drodze do świętości, a nie stwarzać przed nimi niepotrzebne przeszkody<sup>19</sup>. Podważano jej zasadność praktyczną, argumentując, że stosowanie jej w państwach, które prowadzą swoją rejestrację małżeństw, jest bezcelowe<sup>20</sup>. Zdaniem komentatorów

<sup>18</sup> Por. R. Navarro-Valls, *Canon 1108*, [w:] *Exegetical Commentary on the Code of Canon Law*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodriguez-Ocaña, t. 3/2, Montreal–Chicago 2004, s. 1453.

<sup>19</sup> Por. J. C. Barry, *The Tridentine Form of Marriage: is the Law Unreasonable?*, „The Jurist” 20:1960, s. 164.

<sup>20</sup> Por. D. Espen, *The Canonical Form of Marriage Re-evaluation*, Washington 1968, s. 64–66.

normy dotyczące obowiązkowej formy zwiększają liczbę nieważnych małżeństw, szkodząc w ten sposób dobru dusz<sup>21</sup> Podkreślano, że forma sprzyja nieodpowiedzialnym zachowaniom katolików, którzy będąc zobowiązani formą do ważności małżeństwa, mogą praktykować małżeństwa *ad experimentum*, czyli wiązać się według niekanonicznej formy, a legalizowanie związku w Kościele uzależniać od pewnych okoliczności<sup>22</sup>. Idąc dalej, oskarżano prawodawcę o to, że utrzymując wymóg formy, faworyzuje mentalność rozwodową i pozwala katolikom na cyniczne wykorzystywanie obowiązkowości formy<sup>23</sup> Twierdzono wprost, że utrzymywanie omawianego prawa nie może być uzasadnione na żadnym gruncie<sup>24</sup>. J. I. O'Connor podsumował krytykę obowiązkowości formy w ten sposób:

Czy kanoniczna forma zawarcia małżeństwa powinna być utrzymana jako wymóg ważności jego zawarcia? Odpowiedź brzmi: Nie<sup>25</sup>.

Także i dziś obowiązujące normy nakazujące formę kościelną małżeństwom budzą sprzeciw. Do dawnych argumentów przeciw obowiązkowości formy dochodzą nowe. Podkreśla się, że myśl soboru trydenckiego skrajnie formalizując ważność zawarcia małżeństwa, oddzieliła je tym samym od *ius connubii*. Związek małżeński powstaje jakby na dwóch płaszczyznach: woli nupturientów i formy prawnej<sup>26</sup>. Według innego kanonisty obowiązkowa forma jest przejawem katolickiego nominalizmu (*nominalisme canonique*), bowiem wprowadza prócz formy teologicznej sakramentu, także formę kanoniczną, co niepotrzebnie komplikuje jego rozumienie<sup>27</sup> Podnosi się zarzut nierównego traktowania katolików i niekatolików w przypadku stwierdzenia nieważności małżeństwa z tytułu wady formy<sup>28</sup> L. Örsy zauważa, że jest wiele

<sup>21</sup> Por. J. C. Barry, *The Tridentine Form of Marriage...*, s. 174.

<sup>22</sup> Por. P. Huizing, *Some proposals for the formation of Matrimonial Law: Impediments, Consent, Form, II*, „The Heythrop Journal” 7:1966, s. 280.

<sup>23</sup> Por. E. Dunderdale, *The Canonical Form of Marriage: Anachronism or Pastoral Necessity?*, „Studia Canonica” 12:1978, s. 49.

<sup>24</sup> Por. E. Dunderdale, *The Canonical Form...*, s. 55.

<sup>25</sup> J. I. O'Connor, *Should the Present Canonical Form be Retained Form the Validity of Marriage?*, „The Jurist” 25:1965, s. 81.

<sup>26</sup> Por. M. A. Ortiz, *La forma canonica quale garanzia della verità de matrimonio*, [w:] *Ammisione alle nozze e pervenzione della nullità de matrimonio*, red. M. A. Ortiz, Roma 2005, s. 156 n.

<sup>27</sup> Por. G. Fransen, *L'Application des decrets du concile de Trente. Les Debuts d'un nominalisme canonique*, „L'Annee canonique” 27:1983, s. 5–16.

<sup>28</sup> Por. P. L. Gallo, *Do Multiple Marriages Abolish the Documentary Process of Bigamy?*, „Studia Canonica” 30:1996, s. 506 n.

mocnych argumentów za rozluźnieniem prawa dotyczącego kanonicznej formy. Jednocześnie twierdzi, że nie można obecnie przesądzać, czy powinno to prowadzić do całkowitej i powszechnej abolicji tego prawa<sup>29</sup>

#### REALIZACJA CELÓW KANONICZNEJ FORMY ZAWARCIA MAŁŻENSTWA PRZEZ POLSKIE PRAWO CYWILNE

*Raison d'être* norm prawnych to głównie cele, jakie one wypełniają. Znając zamysł prawodawcy kościelnego odnośnie do tych norm, można analizując przepisy prawa cywilnego sprawdzić, czy aby one nie realizują zadań, jakie Kościół stawia przed obowiązkową formą.

Na początku trzeba stwierdzić, że małżeństwo jest instytucją o wielkim znaczeniu społecznym. Prawo polskie stara się to znaczenie podkreślać i zachowywać, pomimo różnych destrukcyjnych dla małżeństwa i rodziny pomysłów, wywodzących się z lewicowych prądów ideowych<sup>30</sup>. Takie pozytywne działanie prawa odbywa się dzięki obecności w przepisach jednej z zasad polskiego systemu prawa rodzinnego, czyli zasady trwałości związku małżeńskiego. Tę zasadę można wyprowadzić z art. 18 i art. 71 ust. 1 Konstytucji<sup>31</sup>, gwarantujących rodzinie ochronę i opiekę państwa oraz nakazujących państwu uwzględniać dobro rodziny w swojej polityce społecznej i gospodarczej, a nadto zapewniających prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych rodzinom. Wielokrotnie daje wyraz temu naczelnemu założeniu Kodeks rodzinny i opiekuńczy<sup>32</sup> (dalej: k.r.o.). Przykładowo art. 4 ma zapobiegać zawieraniu związków małżeńskich w sposób lekkomyślny. Z kolei art. 10, § 1 zakazuje zawierania małżeństw osobom w zbyt młodym wieku. Ustawa także przeciwdziała niebezpieczeństwu samowolnego zrywania związków małżeńskich. K.r.o. nie tylko wymaga, aby to sąd orzekał o rozwodzie małżonków, ale i tego, by zaistniały określone przesłanki – pozytywne i negatywne, od których uzależnia się możliwość uzyskania rozwodu (art. 56 n.). Należy powiedzieć, że zarówno istnienie, jak i trwałość małżeństwa jest zabezpieczana przez normy prawa cywilnego.

<sup>29</sup> Por. L. Örsy, *Marriage in Canon Law...*, s. 283. Por. L. Örsy, *The Interpretation of Laws: New Variations on an Old Theme*, [w:] *The Art of Interpretation. Selected Studies on the Interpretation of Canon Law*, Washington 1982, s. 66.

<sup>30</sup> Por. Projekt Ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich z 10 grudnia 2003 r., Senat V kadencji, druk nr 548. Internet: <http://www.senat.gov.pl/arch.htm>. [Dostęp: 20.05.2009 r.].

<sup>31</sup> Dz.U. 1997 r. Nr 78 poz. 483.

<sup>32</sup> Dz.U. 1964 r. Nr 9 poz. 59 ze zm.

## **Walka z brakiem dowodów na istnienie małżeństwa i bigamią**

### *Rejestracja małżeństw zawieranych według prawa polskiego*

Polskie prawo przewiduje kilka równorzędnych form zawierania małżeństw: przed kierownikiem USC lub przed polskim konsulem, lub przed duchownym Kościoła albo innego związku wyznaniowego (art. 1, k.r.o.). Niezależnie od tego, w jakiej to nastąpi formie, kierownik USC jest zobowiązany do sporządzenia aktu małżeństwa. Sprawy rejestracji małżeństw reguluje ustawa z dnia 29 września 1986 r. prawo o aktach stanu cywilnego<sup>33</sup> (dalej: p.o.a.s.c.).

Niezwłocznie po zawarciu małżeństwa sporządza się akt małżeństwa. Gdy z ważnych przyczyn nie mógł on być niezwłocznie sporządzony po jego zawarciu, wówczas sporządza się go natychmiast po ustaniu przeszkody (art. 61). Artykuł 12, ust. 3 p.o.a.s.c. stwierdza, że akt małżeństwa sporządza się w urzędzie stanu cywilnego właściwym ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa. Nacisk prawodawcy na szybkość działania w tej sprawie jest zrozumiały, bowiem wpis do ksiąg stanu cywilnego w polskim systemie prawnym ma charakter konstytutywny.

### *Konstytutywny charakter wpisu do aktów stanu cywilnego*

Kierownik USC jest wyposażony w ważne uprawnienia. Sporządzane przez niego akty stanu cywilnego, także małżeństwa stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych. Stan cywilny może być wykazany na podstawie właściwego aktu stanu cywilnego (art. 4 p.o.a.s.c.). Jego niezgodność z prawdą może być wykazywana i zmieniona tylko w postępowaniu sądowym. Podobnie, gdy nie został sporządzony dany akt, można domagać się jego ustalenia przez orzeczenie sądu w postępowaniu nieprocesowym (art. 32 i art. 33 p.o.a.s.c.). Status osób składających oświadczenie jako pozostających w określonym czasie w związku małżeńskim nie może być przyjęty na podstawie samego tylko twierdzenia zainteresowanych.

Dopiero od chwili zarejestrowania małżeństwa w aktach stanu cywilnego powstaje skutek w postaci zawarcia małżeństwa, oczywiście liczony od daty złożenia przez nupturientów odpowiednich oświadczeń woli. Tak więc rejestracja małżeństwa jest węzłowym wymogiem jego zawarcia. Wynika z tego, że sporządzenie aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego ma charakter konstytutywny.

<sup>33</sup> Dz.U. 2004 r. Nr 161 poz. 1688.



*Rejestracja małżeństw zawieranych poza granicami Polski*

Obywatele polscy coraz częściej zawierają małżeństwo poza granicami swojego kraju. Odbywa się to zwykle na podstawie tamtejszego prawa. W związku z tym może istnieć obawa co do możliwości prawnego zaistnienia takiego związku w polskim systemie prawa.

Prawodawca uregulował taką sytuację, wydając przepisy transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego. Reguluje ją art. 73 p.o.a.s.c. Zgodnie z ust. 1 tego przepisu „Akt stanu cywilnego sporządzony za granicą może być wpisany do polskich ksiąg stanu cywilnego na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu”. Transkrypcja jest wiernym przepisaniem treści zagranicznego aktu do krajowych ksiąg. Tak sporządzony dokument potwierdza fakt wystąpienia danego zdarzenia i jest rozpoznawalny w ramach wszelkich krajowych procedur.

Jednak zaznaczyć trzeba, że moc dowodowa zagranicznych aktów stanu cywilnego nie zależy przy tym od ich wpisania do polskich ksiąg stanu cywilnego. Transkrypcja nie ma charakteru rejestracyjnego, a jest jedynie transponowaniem pod względem językowym i formalnym zagranicznego aktu stanu cywilnego na obowiązujący w Polsce język urzędowy i w obowiązującej tu formie<sup>34</sup>. Oznacza to, że zagraniczne akty stanu cywilnego posiadają na terenie Polski moc dowodową taką samą, jak polskie akty stanu cywilnego. Artykuł 1138 Kodeksu postępowania cywilnego<sup>35</sup> (k.p.c.), nakazuje w omawianej sprawie małżeństw przydawać taką samą moc dowodową zagranicznym dokumentom urzędowym jako dokumentom polskim. Według tezy P. Wypycha akt stanu cywilnego sporządzony w wyniku transkrypcji ma status nieróżniący się od statusu innych aktów stanu cywilnego, czyli jego byt prawny jest samodzielny i oderwany od dalszych losów zagranicznego aktu stanu cywilnego, na podstawie którego został sporządzony<sup>36</sup>. Wydaje się więc, że polskie prawo uznaje ekwiwalencję polskiej i obcych urzędowych rejestracji stanu cywilnego, w tym małżeństwa.

W tym miejscu, jakby podsumowując punkty dotyczące rejestracji małżeństw zawieranych w kraju i poza granicami, trzeba dodać, że akt małżeństwa wystawiony przez USC ma w prawie kościelnym zgodnie z kan. 1540, § 2 charakter publicznego dokumentu świeckiego. Jeśli nie

<sup>34</sup> III CSK 380/06, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16.03.2007 r., LEX nr 457689.

<sup>35</sup> Dz.U. 1964 r. Nr 43 poz. 296 ze zm.

<sup>36</sup> Por. P. Wypych, *Charakter prawny transkrypcji aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1:2003, s. 189.

wykaże się czegoś innego przeciwnymi i oczywistymi argumentami, publiczne dokumenty mają moc dowodową we wszystkim, co się w nich stwierdza wprost i zasadniczo (kan. 1541). Akt małżeństwa – zarówno wydany przez polski USC, jak i zagraniczny jego odpowiednik – może więc stanowić pełny dowód na istnienie małżeństwa cywilnego.

### *Bigamia w Kodeksie karnym*

Prawo polskie walczy z ukrywaniem faktu małżeństwa m.in. poprzez penalizację czynów zabronionych, których podłożem jest wykorzystanie czyjejs niewiedzy co do stanu cywilnego osoby. Ma to bez wątpienia charakter prewencyjny. Przedmiotem ochrony jest monogamiczne małżeństwo (por. art. 1, § 1, k.r.o.) i rodzina, a ściślej mówiąc instytucja prawna rodziny<sup>37</sup> Artykuł 13 k.r.o. mówi, że nie może zawrzeć małżeństwa ten, kto już pozostaje w związku małżeńskim. Dlatego ten, kto zawiera małżeństwo, pomimo że pozostaje w małżeństwie, popełnia przestępstwo bigamii. Jest to czyn zagrożony grzywną, karą ograniczenia wolności od miesiąca do roku albo karą pozbawienia wolności od miesiąca do lat 2 (art. 206 Kodeksu karnego<sup>38</sup>). Przestępstwo bigamii ścigane jest w trybie publiczno-skargowym.

Dla pełnej jasności można dodać, że jest to przestępstwo indywidualne, które może popełnić jedynie osoba pozostająca w ważnym związku małżeńskim. Jego skutkiem jest powstanie nowego stosunku prawnego między osobami zawierającymi małżeństwo<sup>39</sup> Oznacza to, że osoba będąca w związku kanonicznym, który nie jest rozpoznawalny w świetle prawa cywilnego, nie popełni przestępstwa, wchodząc w cywilny związek małżeński<sup>40</sup>

### ZACHĘTY DO UJAWNIANIA FAKTU ISTNIENIA MAŁŻEŃSTWA

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 lutego 2009 r. w sprawie wzoru dowodu osobistego<sup>41</sup> nie przewiduje w dokumencie tożsamości przedstawienia stanu cywilnego osoby. Jednak w polskim prawie istnieją różnego rodzaju przywileje, które stymulują do ujawniania faktu przebywania w związku małżeńskim, także tym zawartym poza granicami kraju. Te zachęty można podzielić na majątkowe i niemajątkowe.

<sup>37</sup> Por. R. A. Stefański, *Przestępstwo bigamii*, „Prokuratura i Prawo” 10:1999, s. 51.

<sup>38</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, (Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553 ze zm.).

<sup>39</sup> Por. A. Wąsek, *Kodeks karny. Część szczególna*, Warszawa 2004, s. 965.

<sup>40</sup> Był to argument przeciwko obowiązkowej kanonicznej formie zawarcia małżeństwa.

<sup>41</sup> Dz.U. 2009 r. Nr 47 poz. 384.

## Majątkowe

Poprzez małżeństwo zyskuje się możliwość swobodnego kształtowania małżeńskich ustrojów majątkowych. K.r.o. ustanawia ustawowy ustrój majątkowy (art. 31 – art. 46), umowne ustroje majątkowe, dzięki którym małżonkowie wspólność ustawową mogą rozszerzyć lub ograniczyć albo ustanowić rozdzielność, także rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków (art. 47 n.). Możliwy jest również przymusowy ustrój majątkowy (art. 52 n.), który orzeka sąd także na żądanie każdego z małżonków. Inne związki niemałżeńskie, jak konkubinat, nie mają możliwości takiego kształtowania swoich stosunków majątkowych. Nie powstaje pomiędzy konkubentami wspólność majątkowa tak jak w małżeństwie<sup>42</sup>.

Małżeństwo jest prawnym faktem, który w szerszym stopniu pozwala na korzystanie z obowiązku alimentacyjnego. Artykuł 130 k.r.o. mówi o obowiązku jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi nawet po rozwiązaniu lub unieważnieniu małżeństwa świeckiego albo po orzeczeniu separacji. Ten obowiązek wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka.

Impuls do ujawniania faktu bycia w małżeństwie to możliwość wspólnego rozliczania się małżonków. Podstawą prawną takiego działania jest art. 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>43</sup>. W rezultacie małżeństwo wspólnie może zapłacić niższy podatek, niżby w sumie zapłaciły osoby przy indywidualnym rozliczaniu się z podatku.

Kolejna zachęta to zwolnienie spadków i darowizn przekazywanych w ramach najbliższej rodziny, więc także małżonków od podatku (art. 4 a., ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn<sup>44</sup>). Warunkiem jest wypełnienie określonej procedury.

## Niemajątkowe

Istnieją w prawie polskim inne niemajątkowe metody wspierania małżeństw, które mają zachęcić nie tylko do zawierania małżeństw, ale i do ujawniania zawartych związków małżeńskich. K.r.o. przykładowo w art. 115, § 1, przyznaje prawo do przysposobienia wspólnego tylko

<sup>42</sup> Konkubenci mogą uregulować swoją sytuację prawną-majątkową jedynie poprzez zawarcie między sobą rozmaitych umów.

<sup>43</sup> Dz.U. 2000 r. Nr 14 poz. 176 ze zm.

<sup>44</sup> Dz.U. 1983 r. Nr 203 poz. 1267 ze zm.

małżonkom. Z kolei art. 28 postanawia, że jeżeli prawo do mieszkania przysługuje jednemu małżonkowi, drugi małżonek jest uprawniony do korzystania z tego mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Także w razie przemijającej przeszkody, która dotyczy jednego z małżonków, drugi małżonek może za niego działać w sprawach zwykłego zarządu, w szczególności może bez pełnomocnictwa pobierać przypadające należności.

Na podanych przykładach widać wyraźnie, że prawo w Polsce dba, aby fakt istnienia małżeństwa nie był ukrywany, a nawet by był powszechnie znany. Co więcej, przepisy starają się tak kształtować stosunki prawne, aby zależało na tym samym małżonkom. Jest to ważne, bowiem jeśli jakieś małżeństwo nie jest rozpoznawane jako związek o określonym przez prawo charakterze, to godzi to wówczas w społeczeństwo, które małżeństwu jako instytucji przypisuje określone funkcje. W przepisach k.r.o. widać jasno, że z faktu istnienia małżeństwa wyciąga się liczne konsekwencje prawne. Przykładem może być domniemanie prawne ustalające pochodzenie potomstwa od męża matki dziecka (art. 62 k.r.o.), czy inne mówiące, że małżonkowie są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.).

\* \* \*

Należy stwierdzić, że w Polsce, biorąc pod uwagę obowiązujące normy cywilne, nie ma poważnych podstaw, aby utrzymywać obowiązkową formę małżeńską, jako niezbędną do zawarcia ważnego kanonicznego małżeństwa. Prawo państwowe z powodzeniem realizuje te główne cele, jakie prawo kanoniczne w omawianym zakresie stawia prawodawca kościelny. Normy kanoniczne i państwowe w wielu wypadkach dublują się i normują rzeczywistość tak samo albo bardzo podobnie. Wynika z tego, że normy kanoniczne dotyczące obowiązkowej formy małżeństwa w warunkach polskich, gdy chodzi o podstawowe ich zadania, straciły rację bytu. Wydaje się więc, że teza artykułu została udowodniona.

Co więcej, obecne rozwiązanie kanoniczne może być przez obywateli, którzy są jednocześnie członkami Kościoła katolickiego odczytane jako niepotrzebne piętrzenie trudności o charakterze administracyjnym na drodze do małżeństwa. Likwidacja takich niedogodnień mogłaby pomóc zniwelować widoczną w społeczeństwie niechęć do zawierania

jakichkolwiek małżeństw (cywilnych i kanonicznych) i ułatwiać ich zawieranie<sup>45</sup> Prawodawca kościelny okazałby w ten sposób troskę i zainteresowanie obecnym stanem społeczeństwa, co ma wielkie znaczenie dla jego funkcjonowania<sup>46</sup>

Nadal więc konsekwentnie należy podnosić postulat *de lege ferenda*, aby prawo kościelne nie traktowało kanonicznej formy zawarcia związku małżeńskiego jako niezbędnej do zawarcia ważnego związku. Takie rozwiązanie, jak i idąca za nim kanonizacja cywilnej formy zawarcia małżeństwa, będzie korzyścią zarówno dla Kościoła, jak i dla państwa, które przecież nie tworzą konkurencyjnych systemów prawa<sup>47</sup>, lecz będąc autonomiczne i niezależne każde w swojej dziedzinie, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi (por. GS 76).

## A CRITICAL APPRAISAL OF THE RAISON D'ÊTRE OF THE CANONICAL MARRIAGE FORM IN THE CONTEXT OF POLISH LAW

### Summary

The article assesses the reasons behind the present norm of the obligation of the canonical form to marry, in the circumstances of Polish law system. It represents a contribution to the discussion on the legitimacy of the present canonical norms.

The paper consists of the following parts. In the first part the canonical form is presented. In the second one, some norms of Polish law system are offered to show that the main goals of the canonical form are successfully fulfilled by the Polish civil law.

All this leads to a conclusion that in Poland the *raison d'être* of the requirement of the canonical form does not exist. So, it is justified to be in favor of the demand *de lege ferenda* to legislate the canonical form of marriage not *ad validitatem* of matrimony, but only *ad liceitatem*.

---

<sup>45</sup> Por. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny 2008*, Warszawa 2009, s. 40. Por. The Institute for Family Policies, *Report Evolution of Family, Europe 2008*, no. 3, [http://www.ipfe.org/Report\\_Evolution\\_of\\_Family\\_Europe\\_2008\\_-eng](http://www.ipfe.org/Report_Evolution_of_Family_Europe_2008_-eng), [Dostęp: 20.03.2009 r.].

<sup>46</sup> Por. L. D. Wardle, *Fragile Families and Family Law*, [w:] *Fragile Families and the Marriage Agenda*, red. L. Kowaleski-Jones, N. H. Wolfinger, New York 2005<sup>2</sup>, s. 73–106.

<sup>47</sup> Por. R. Sobański, *Kanonizacja prawa „cywilnego” w Kodeksie Prawa Kanonicznego*, „*Studia Iuridica*” 31:1994, s. 306.